

WIADOMOŚCI Z IZRAELA

20-21 listopada 2015, Izrael.

Po atakach 19 listopada 2015 r., w których zginęło pięć osób, koordynator działań rządu w Judei, Samarii i Gazie, gen. Joav Mordechai zapowiedział, że tysiącom Palestyńczyków z rejonu Hebronu zostaną wycofane zezwolenia na pracę w Izraelu. Wynika to z tego, że sprawcą ataku terrorystycznego w Tel Awiwie był 36-letni mieszkaniec wioski Dura w pobliżu Hebronu, który otrzymał zezwolenie i był legalnie zatrudniony w restauracji w Izraelu. Mieszkańcy rejonu Hebronu (spośród których wywodziła się większość terrorystów), będą mieli cofnięte zezwolenia, a mieszkańcy innych terenów w Judei i Samarii będą mogli pracować do czasu wygaśnięcia ich zezwoleń. Nie będą one przedłużane, gdyż ponowne przyznanie zezwoleń będzie wymagało dokładniejszej weryfikacji osoby ubiegającej się o pracę w Izraelu.



(foto: gen. Joav (Joab) Mordechai)

Siły Obronne Izraela wprowadziły wieczorem dodatkowe procedury bezpieczeństwa w rejonie Judei. Wystawiono dodatkowe posterunki kontrolne oraz zwiększono liczbę patroli.

21.11.2015 r. nad ranem w dzielnicy Abud Dis we Wschodniej Jerozolimie palestyński terrorysta staranował nad ranem samochodem izraelskiego policjanta. Policjanci ustawili wcześniej blokadę drogową i kontrolowali samochody. Jeden z samochodów przełamał blokadę i uciekł.

Po południu terrorystka usiłowała zaatakować nożem izraelskich żołnierzy przed Grobowcem Patriarchów w Hebronie. Żołnierze zatrzymali napastniczkę.

Dzięki Bogu nikomu nic się nie stało. Krótco potem terrorysta zaatakował nożem przechodniów na ulicy King David w mieście Kiryat Gat. Rannych zostało 4 Izraelczyków. Napastnik zbiegł. Wśród rannych jest 13-letnia dziewczynka!

W działania pościgowe włączono duże siły policyjne i helikopter. Poproszono, by mieszkańcy nie opuszczali domów i informowali policję o każdym podejrzanym zdarzeniu. W trakcie pościgu złapano napastnika oraz dwóch Arabów, którzy mu pomagali. Terrorysta- Palestyńczyk miał jeszcze krew na rękach. Przebywał w Izraelu nielegalnie.



21.11. 2015 r.

Izraelscy żołnierze wkroczyli rano do rozgłośni radiowej al-Khalil w Hebronie. Skonfiskowano komputery, sprzęt nadawczy oraz dokumenty. Aresztowano dyrektora rozgłośni i kilku pracowników. Radio al-Khalil było zaangażowane w kampanię podżegania przeciwko Izraelowi, zachęcając do ataków terrorystycznych i wychwalając męczenników palestyńskich.



Palestyński przewodniczący Mahmud Abbas po raz pierwszy przyznał, że w 2008 r. odrzucił izraelską ofertę utworzenia palestyńskiego państwa, które miało powstać na 99,5% powierzchni Judei i Samarii. Była to oferta premiera Ehuda Olmerta, która obejmowała Strefę Gazy i prawie całą Judeę i Samarię. Dodatkowo Judeę i Gazę miał połączyć tunel. Stolica państwa palestyńskiego miała znajdować się we Wschodniej Jerozolimie. Abbas odrzucił tę ofertę.



Wydawałoby się, że decyzja ta była niemądra, jednak pamiętajmy, że w Izraelu Bóg czyni różne nadzwyczajne rzeczy, a wiele proroctw jeszcze się nie wypełniło. Gdy Mesjasz Jezua (Jezus) powróci, Jerozolima Wschodnia musi być w rękach Żydów, którzy będą go tam witać. W sytuacji gdy sami rządzący w Izraelu chcieli postąpić inaczej, niespodziewanie Palestyńczycy nie zgodzili się na otrzymanie 99,5 % terenów biblijnej Samarii i Judei, których żądali. Tereny te Bóg obiecał dać Izraelowi „na wieki”. (I M. 17,8)

**Wiadomości oraz zdjęcia zebrał
Jarosław Papiór**

**Korekta oraz opracowanie graficzne
Stowarzyszenie Służba Szalom w Oświęcimiu**